

HENRYK STAWICKI, JERZY Z. PAJĄK

ZIEMIA SANDOMIERSKA*

*„W uszach moich trwa szum twój, lesie dzieciństwa
i młodości — choć tyle lat nie dano mi go słyszeć na
jawie! Przebiegam w marzeniu wyniosłe góry —
Łysicę, Łysiec, Strawczaną, Bukową, Klonową,
Stróżnę — góry moje domowe — Radostową
i Kamień — oraz wszystkie dalekie siostrzyce”.*

Położona w samym środku naszego kraju Małopolska Północna jest regionem którego tradycje kulturowe sięgają co najmniej czasów piastowskich. Losy jego skomplikowane, jak historia naszego kraju, oddają wszystkie zakręty dziejów Polaków. Niegdyś jedna z prowincji państwa wczesnopiastowskiego, potem w okresie staropolskim największe obszarowo województwo małopolskie z siedzibą w Sandomierzu. W XIX wieku teren ten podzielono między dwie gubernie — kielecką i radomską, zaś w XX wieku Małopolska Północna należała w całości do województwa kieleckiego. Zawiłe losy przemian struktur administracyjnych odbiły się również w nazewnictwie, w którym region ten w XVIII wieku był zwany Sandomierszczyzną, w XIX Ziemią Kielecko–Radomską a w XX wieku Kielecczyzną.

Zainteresowanie przeszłością regionu, a jednocześnie próby udostępniania jej szerszemu gronu czytelników pojawiły się tutaj bardzo wcześnie. Początkowo były to opisy podróży z dokładną charakterystyką zwiedzanych miejscowości. Przykładem takiego opracowania mogą być *Podróże Historyczne* Juliana Ursyna Niemcewicza czy wydane w 1856 roku Jana Nepomucena Chądzyńskiego *Historyczno–statystyczne opisy miast starożytnych w ziemi sandomierskiej leżących*. Pierwszym przewodnikiem turystycznym dotyczącym regionu był prawdopodobnie *Krótki opis Buska i jego okolic* pióra Adeli Łubieńskiej wydany w 1842 roku. Tu również narodził się nowoczesny regionalizm polski, którego twórcą był w okresie międzywojennym sandomierzanin Aleksander Patkowski. Był on jednocześnie autorem wydanej w 1938 roku pierwszej monografii regionalnej zatytułowanej *Sandomierskie, Góry Święto-*

* Autorzy niniejszego szkicu, związani od lat z badaniami nad fizjonomią kulturową regionu, największą swą przygodę intelektualną w tym zakresie, przeżyli w trakcie uczestnictwa w szeroko zakrojonym programie badawczym Ministerstwa Kultury i Sztuki „*Synteza kulturowych wartości przestrzeni Państwa Polskiego*”. Kilkuletni program obejmował zagadnienia dotyczące: walorów krajobrazowych, zagrożeń krajobrazu, problematyki etnograficznej i etnicznej, struktur terytorialnych, struktur osadniczych, demografii, życia gospodarczego, życia religijnego, życia intelektualnego a także miejsc związanych z wydarzeniami historycznymi i osobami. Praca ta była prowadzona w ramach Zespołu Prowincji Sandomierskiej. W jej wyniku powstała szeroka dokumentacja końcowa składająca się z trzech części: indeksów (ogółem 822 stron tekstu komputerowego), 46 map (w skali 1:500.000) oraz monografia regionu.

krzyskie. Środowisko ówczesnych regionalistów skupiało się w latach trzydziestych wokół miesięcznika „Radostowa”. Dzisiaj bibliografia regionalna liczy tysiące pozycji. Spośród tych którzy zajmowali się tą problematyką, a już odeszli, wymienić trzeba między innymi Jana Czarnockiego, Tadeusza Dybczyńskiego, Jana Gajzlera, Aleksandra Janowskiego, Sylwestra Kowalczewskiego, Edmunda Massalskiego, Włodzimierza Sadowskiego, Jana Samsonowicza, Stanisława Suchorowskiego, księdza Jana Wiśniewskiego. Współcześnie najwięcej pozycji o regionie powstaje w kieleckim ośrodku naukowym.

Wielu spośród wyżej wymienionych na czele z Aleksadrem Patkowskim wiele wysiłku poświęcili w propagowanie i utrzymanie tzw. małych ojczyzn. Tradycja ta jest w regionie nadal żywa. Przykładowo zilustrować to można wydanymi w 1995 roku przez Muzeum Wsi Kieleckiej wierszami ludowej poetki Marii Bernasiewiczowej

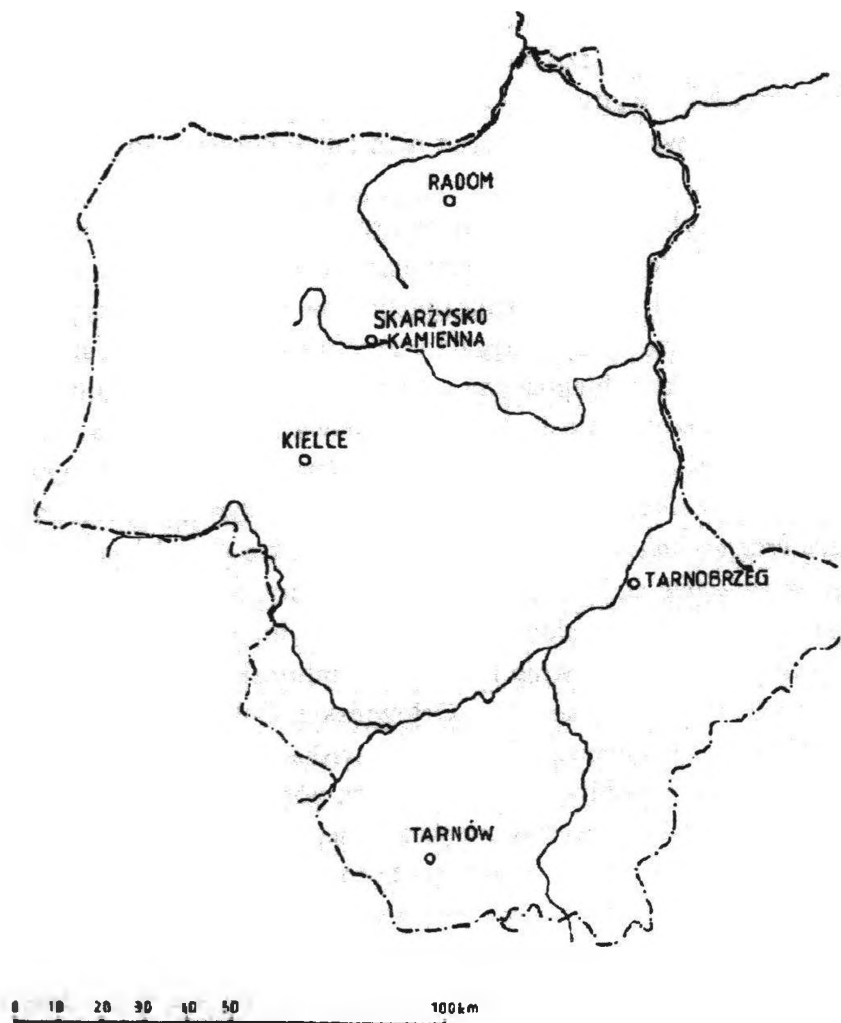
*Jestem jo wieśniackom, momy wsiowom gware
Nie oddałabym jej za nijakom miare
Są w nasy wsi sklepy, można kupić chleba,
Soli, moki, kasy i cego nom trzeba
Nasa wieś jest miastem, nasa wieś stolicom.
Moją wsiowom gwarom bardzo się zascycom...*

Cały ten region zbudowany jest przez wiele ojczyzn lokalnych, które mają jeszcze swoją pamięć, tradycje, rzeźby, muzykę, zwyczaje, którymi się *scycom*. Przykładem takiej małej ojczyzny może być niewielka wieś Kaczka. Wieś, dodajmy, pozbawiona jakichkolwiek sklasyfikowanych atrakcji. Do wsi Kaczki położonej niemal w sercu Puszczy Świętokrzyskiej nie łatwo trafić. Trzeba tłuc się kilkanaście kilometrów leśnymi drogami, żeby dojechać do kilkunastu domów, z których tylko jeden jest murowany. Najbliższe miasto to Suchedniów, oddalony o osiem kilometrów. Parafia, szkoły są w Parszowie, do którego trzeba dojść sześć kilometrów. Kiedy powstała wieś, nie potrafi powiedzieć dokładnie żaden *kacyniok*, czyli rodowity mieszkaniec wsi. Oprócz nich mieszkają tu jeszcze *przybusie* jak leśniczy czy gajowy którzy przybyli tu z innych stron. „*Kaczka istnieje od wieków i zawsze była taka mała — mówią. My tu wszyscy jak jedna rodzina. Każden zna każdego, z każdym można pogadać. Nawet małego palca nikt na człowieka nie zakrzywi*”. Ci, co po całej Polsce za robotą się porozjeżdżali, teraz często wracają, by odwiedzić rodzinę i wdychają za świeżym powietrzem i spokojem Kaczki, za swoją małą ojczyzną.

Obszar regionu zamyka się między potężnym łukiem Wisły, a jego dopływem Pilicą, serce stanowi teren Gór Świętokrzyskich. Obejmuje więc pod względem fizjograficznym 2 krainy geograficzne. Na północy rozciąga się teren należący do Nizin Środkowopolskich, centrum i południe regionu zajmuje Wyżyna Środkowomałopolska. Dzieli się ona na: Wyżynę Przedborską, Nieckę Nidziańską i Wyżynę Kielecko-Sandomierską wraz z Górami Świętokrzyskimi.

Krajobraz na północy, w rejonie Radomia i Kozienc, jest równinny w miarę przesuwania się na południe, w rejonie Iłży i Szydłowca wyraźnie zmienia charakter na wyżynny, by znaleźć swą kulminację w paśmie Łysogór stanowiących najwyższe wzniesienie jednych z najstarszych w Europie Gór Świętokrzyskich. Od wschodu przylega do nich płyta lessowa Wyżyny Sandomierskiej, od południa urodzajne tereny Ponidzia. Rzeźba krajobrazowa jest jak widać w naszym regionie szalenie urozmaicona.

Centralnym obszarem regionu jest, jak to określił Edmund Massalski, Kraina Gór Świętokrzyskich. Góry te, w których obrębie znajduje się obecnie główne miasto regionu Kielce, są rozległe choć niewysokie. Składają się z licznych pasm, przecinanych przełomowymi



Objaśnienia:

- — — — — Granice prowincji
- Wybrane rzeki
- Wybrane miasta

dolinami rzecznyymi. Główny grzbiet Gór Świętokrzyskich liczący około 150 km długości, zaczyna się na wschodzie Pasmem Jeleniowskim, a kończy na zachodzie Pasmem Oblęgor-skim. Jego najwyższą kulminacją są Łysogóry (z klasztorem na Świętym Krzyżu i Łysicą (612 m). Na północ i południe od głównego pasma, a równoległe do niego rozciąga się wiele grup

górkich. Góry Świętokrzyskie weszły do skarbca przysłów narodowych jako kraina groźnych zbójów. Niemal w całej Polsce do dziś mówi się „straszny jak zbój ze świętokrzyskich lasów” lub „patrzy jak zbój świętokrzyski”. Niedługo, gdy całe góry pokryte były lasem, musiało być ich wielu, jednak mało z kolei kto wie, że były wśród nich także kobiety, np. sławna Barbara Rusinowska.

Budowa geologiczna tego obszaru jest wybitnie urozmaicona. Efektem sumy różnych procesów geomorfologicznych było powstanie dominujących nad całą okolicą malowniczych pasm górskich i obniżeń morfologicznych. Różnica poziomów między nimi oscyluje w granicach 300 metrów. Najwysokościowe szczyty sięgają przeszło 600 m n.p.m. Cały obszar Gór Świętokrzyskich z pasmami górskimi biegnącymi od południowego wschodu tworzy wielką naturalną kompozycję krajobrazową. Posłuchajmy Jarosława Iwaszkiewicza, który kiedyś napisał: „...*Nie są to dla mnie, jak dla Żeromskiego, moje góry domowe, ujrzałem je po raz pierwszy dość późno, jako zupełnie dorosły człowiek. Zawsze mam do tych gór sentyment jak do bliskich istot... Widać je zza drzew, zza brzegów doliny Kamiennej i zawsze w tym kształcie dobrotliwych zwierząt, który mnie często nawet we wspomnieniach tych gór prześladowuje*”. Góry Świętokrzyskie należą do najstarszych w Europie. Są górami typu fałdowego, zbudowanymi głównie z utworów paleozoicznych. Materiał skalny stanowią głównie kwarcyty kambryjskie, z których zbudowane są Łysogóry oraz pasma Jeleniowskie, Cisowskie, Orłowińskie, Daleszyckie oraz Pasma Dymińskie. Skały te są bardzo twarde i mało podatne na zjawiska krasowe, stąd licznie występujące ostańce skalne. Największą osobliwością jednak tych gór są słynne gołoborza — czyli usypiska skalne, powstałe w wyniku procesów mechanicznego wietrzenia skał. Największe gołoborza występują w rejonie Łysej Góry, Łysicy (w Łysogórach) oraz Szczytniaka (Pasma Jeleniowskie). Oczywiście ludność miejscowa ma inne wyjaśnienie dla ich powstania.

Niższe pasma Gór Świętokrzyskich zbudowane są najczęściej ze skał osadowych, wapiennych, przeważnie z okresu dewonu. Taka budowa geologiczna jest najbardziej charakterystyczna dla rejonu Chęcín i Kielc. Właściwe dla skał wapiennych jest występowanie w nich zjawisk o charakterze krasowym. Zachowały się one w postaci krasu powierzchniowego — najpiękniej na grani Góry Zelejowej. Występują tu także liczne jaskinie. Najciekawszą z nich ze względu na zachowaną szatę naciekową i ślady urowisk z epoki lodowcowej jest jaskinia „Raj”, odwiedzana przez tysiące turystów rocznie. Spośród innych większych jaskiń usytuowanych w regionie można wymienić Jaskinię Zbójnicką, pod Łagowem, i jaskinię „Piekło” w Milechowskiej Górze. Także północno-zachodnie pasma Gór Świętokrzyskich zbudowane są z mało odpornych skał wapiennych i piaskowców. Działalność czynników atmosferycznych spowodowała, iż kształty gór w tym rejonie są bardziej obłe i zaokrąglone. Dla kontrastu występują w nich niezmiernie ciekawe formy ostańców skalnych, przypominających grzyby skalne czy kazalnice. Najciekawsze z nich występują w rezerwach Piekło Niekłańskie i Piekło Dalejowskie oraz w tak zwanej Bramie Piekielnej koło Bliżyna. Niezwykłość tych uroczysk stawała się przyczyną, dla których ludność okoliczna upatrywała w nich siedziby sił nieczystych.

Położona na południe od Gór Świętokrzyskich Niecka Nidziańska zbudowana jest z utworów kredowych i trzeciorzędowych. Najosobliwszą geologicznie jej część stanowi Niecka Solecka zbudowana z gipsów, które mają formę grubokrystaliczną. Kryształy gipsu tu występujące należą do największych na świecie. Można tu zobaczyć różnorodne zjawiska krasu gipsowego, łącznie z jaskiniami, z których najokazalsze występują w rejonie Skorocic. W związku z taką budową geologiczną występują tu wody mineralne, z których najcenniejsze są źródła siarczano-solne, odznaczające się wysoką wartością leczniczą wykorzystywaną w uzdrowiskach w Busku i Solcu. Są także źródła termalne (do 40° C).

Specyficzna struktura płyty lessowej Wyżyny Sandomierskiej sprawiła, iż wypreparowane zostały w niej liczne głębokie doliny rzeczne oraz wąwozy mające ściany na kilkanaście metrów wysokie. Największe z nich to wąwóz Królowej Jadwigi (w Górach Pieprzowych pod Sandomierzem) oraz wąwozy pod Klimontowem i Waśniowem. Szczególnie malowniczy widok przedstawia skarpa wiślana w rejonie Sandomierza. Sandomierz, niegdyś najważniejsze miasto regionu, jest dziś niewielkim ośrodkiem, ale niezmiernie urokliwym. Stąd przyciągał wielu, jak pisze Iwaszkiewicz *„z miastem tym związał mnie niczym nie wytłumaczony sentyment, jak gdyby tutaj stała kolebka, czy trumna mojej matki [...] miasteczko wysoko nad Wisłą położone, stało się dla mnie miastem rodzinnym z wyboru i tęsknię zawsze do jego spadających w dół ulic, do jego dalekich widoków i do zapalających się o zachodzie czerwonych blasków w ścianach jego starych kościołów”*.

Stosunkowo wysoki i obfitujący w opady atmosferyczne masyw Gór Świętokrzyskich jest jednocześnie głównym węzłem hydrograficznym regionu, gdzie mają swe źródła prawie wszystkie rzeki uchodzące do Wisły i jej dopływu Pilicy. Do najważniejszych dopływów Wisły mających tu swe źródła należą: Nida, Czarna (Staszowska), Koprzywianka, Opatówka, Kamienna, Iłżanka i Radomka, zaś dopływy Pilicy stanowią: Czarna (Włoszczowska), Czarna (Konecka), Drzewiczka. Różnice wysokości, jakie występują wzdłuż biegu rzek, powodują, że ich nurt jest bystry. Wykorzystywane to było już od bardzo dawna dla celów energetycznych. Już w głębokim średniowieczu robili to cystersi wachoccy na rzece Kamiennej i jej dopływach. Płynące w dolinach rzeki tworzą niekiedy przepiękne meandry. Szczególnie urodziwe zakola tworzą Łośna w rejonie Bocheńca i Nida w okolicach Skowronna. Ukształtowanie Gór Świętokrzyskich sprawia, że rzeki przeciskające się między pasmami tworzą malownicze odcinki przełomowe. Do największych z nich należą przełom Lubrzanki (w rejonie Radostowej — góry domowej Stefana Żeromskiego), przełom rzeki Bobrzy (w rejonie Słowika), przełom Kamiennej (w rejonie Bałtowa). Na obszarze regionu ze względu na specyfikę geologiczną znajdują się też rozległe obszary bagienne, z których najokazalsze to Białe Ługi pod Daleszycami.

Znajdują się tu duże kompleksy leśne. Ich istnienie jest poświadczane w źródłach od czasów historycznych. Idąc od północy są to: Puszcza Pilicka, Puszcza Kozienicka, Lasy Przedborskie, Lasy Koneckie, Puszcza Iłżecka, Puszcza Świętokrzyska, Lasy nad Kisielną. Najwięcej lasów występuje w dawnych powiatach: kieleckim, koneckim (Puszcza Świętokrzyska) i kozienickim (Puszcza Kozienicka). W lasach Gór Świętokrzyskich rosną przede wszystkim jodły, buki, sosny, dęby i modrzewie. Zwarty obszar występowania jodły (Puszcza Jodłowa) oraz buka (Puszcza Bukowa) chroniony jest w ramach Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Warto przy tym podkreślić że jest to jednocześnie kolebka modrzewia polskiego. Mimo rabunkowej gospodarki, szczególnie w okresie I wojny światowej oraz kataklizmów atmosferycznych spowodowanych przemysłową działalnością człowieka, nadal w Puszczy tej rosną potężne jodły i buki. Na gołoborzach i ich obrzeżach rosną paprocie, borówka czernica, wreszcie jarzębina. Gołoborza są w ogóle terenem występowania specyficznej roślinności. Rzadko występujący w regionie cis jest szczególnie chroniony, stąd jego największe skupiska uznano za rezerваты. Są to „Radomice” (koło Morawicy), „Ciehostowice” (koło Szydłowca) i „Majdów” (koło Bliżyna). W północnej części Gór Świętokrzyskich występują głównie bory sosnowe, bogate w paprocie, widłaki, czosnek niedźwiedzi oraz liczne odmiany jeżyn i mchów. Na terenie Ponidzia rośnie roślinność stepowa, będąca osobliwością florystyczną tego obszaru. Jest ona reliktem dawnego suchego klimatu. Stąd utworzono dla ochrony tej endemicznej roślinności siedem rezerwatów stepowo-skalnych. Fauna regionu nie wykazuje w porównaniu z innymi rejonami

Polski specjalnych odrębności, może poza występowaniem w Lasach Koneckich dużej ilości cietrzewi.

Bogactwo walorów geologicznych i przyrodniczych ziemi kieleckiej spowodowało, że utworzono tu wiele rezerwatów przyrody, a także Świętokrzyski Park Narodowy ustanowiony w 1950 roku, a ostatnio poszerzony znacznie w 1990 roku. Obecnie obszar Parku zajmuje 7.626 ha. Staraniem miłośników przyrody i projektantów ówczesnej Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w Kielcach stworzono unikatowy w skali kraju system w opracowaniu Strategicznego Modelu Ochrony Świętokrzyskiego Parku Narodowego, który w największym skrócie polegał na otoczeniu ŚPN czterema parkami krajobrazowymi, a od strony zachodniej zaprojektowano nad rzeką Lubrzanką Strefę Buforową ŚPN (na wschód od Kielc). Projekt wprowadzono w życie i w następnych latach poszerzono o Zespół Parków Krajobrazowych Ponidzia — składający się z trzech parków krajobrazowych. Oprócz nich istnieją jeszcze Przedborski i Kozienicki Parki Krajobrazowe. Obok parków krajobrazowych, parku narodowego i rezerwatów w regionie chronionych jest ponad 200 pomników przyrody, z których najbardziej znany jest dąb „Bartek” rosnący obok Zag-nańska. (zobacz rysunek)

Według najnowszych badań człowiek neandertalski na terenie naszego regionu pojawił się w przybliżeniu około 50.000 lat temu. Był to okres środkowego paleolitu. Ślady jego bytności odnaleziono w jaskini „Raj” koło Chęcín oraz w rezerwacie archeologicznym „Rydno” niedaleko Starachowic. Nieco później w młodszej epoce kamienia (około pięć tysięcy lat temu) zbudowano tu kompleks kopalni krzemienia, a w epoce żelaza pracowało tu tysiące dymarek wytwarzających w okresie wpływów rzymskich. Pod koniec wędrówki ludów zaczęły tu funkcjonować silne plemienne państwa Lędzian i Wiślan.

W czasach historycznych proces rozwoju cywilizacyjnego przebiegał w Małopolsce Północnej podobnie jak gdzie indziej. Pierwotnymi istniejącymi w okresie wczesnego średniowiecza centrami osadniczymi były obszary płyty lessowej Wyzyny Sandomierskiej oraz Ponidzia. Tam też występują najliczniejsze ślady wczesnośredniowiecznego osadnictwa, które znaleźli archeologowie między innymi w Stradowie, Wiślicy i Szczaworyżu, Żmigrodzie, Sandomierzu. Większość grodzisk i kurhanów do dziś mocno jest obecna w krajobrazie. Przykładem mogą tu być pozostałości grodziska w Szczaworyżu. (patrz rysunek) Odnaleziono również ślady dużych ośrodków kultu pogańskiego (tzw. wały kultowe) na Łysej Górze (Św. Krzyżu), Grodowej Górze (koło Tumlina) i Górze Dobrzeszowskiej (koło Łopuszna). Potem nastąpił proces zasiedlania nowych terenów, który nabrał szczególnie rozpędu po epoce wielkich najazdów mongolskich (1240–1288). Nowe urządzenia prawne jak początkowo *mos liberrorum hospitum* czy później *ius Theutonicum* stanowią ramy, w których rozwija się coraz szybciej osadnictwo i produkcja rolna. Istotną rolę w procesach osadniczych odgrywała wielka własność: królewska, biskupów krakowskich, klasztorów cysterskich, benedyktyńskich oraz prywatna Szydłowieckich, Radziwiłłów, Małachowskich. Podstawowa sieć ośrodków osadniczych na obszarach starego osadnictwa została ukształtowana do końca średniowiecza, na terenach puszczańskich zaś do połowy XVII wieku. W okresie „złotego wieku” Sandomierszczyzna była jednym z głównych ośrodków innowierczych — tu znajdowała się między innymi słynna Akademia ariańska w Rakowie. Pamięć o tamtych starych epokach przechowują rozsiane po całym terenie Kielecczyny liczne zabytki historii sztuki zamki — w Chęcínach, Iłży, Bodzentynie, Szydłowcu, pałace w Kielcach, Ujeździe, Podzamczu Piekoszowskim, Bejscach, Końskich, Kurozwękach — wiele dworów i dworków szlacheckich, zabytkowe zespoły miejskie — w Sandomierzu, Szydłowie, Radomiu, Kielcach, Pińczowie, Końskich,

Opocznie, Przysusze, Iłży, Bodzentynie i Ostrowcu, wreszcie kościoły wielkich wspaniałych świątyń w Sandomierzu, Kielcach, Opatowie, Pińczowie, Wiślicy do małej rotundy romańskiej w Grzegorzewicach czy drewnianych kościółków wiejskich w Cisowie i Dębnie.

Aż do końca XIX wieku region nasz dominował w produkcji przemysłowej obszarów należących do dawnej Rzeczypospolitej. Stąd zabytki techniki, które pozostały po dawnych przedsięwzięciach produkcyjnych są wyjątkowo liczne i różnorodne. Są to przykładowo neolityczne kopalnie krzemienia w Krzemionkach koło Ostrowca Świętokrzyskiego stanowiące największy kompleks kopalni krzemienia w Europie (przeszło 1.000 szybów sprzed 4.000 lat), którego produkty rozprawdzano po terenie całego naszego kraju, oraz ślady największego w Polsce okręgu starożytnego górnictwa i hutnictwa żelaza, działającego na obszarze ponad 800 km² w okresie od II w. p.n.e. do IV w. n.e. (wiele tysięcy piecowisk, kopalnia syderytu w Rudkach). Są to także pozostałości średniowiecznych i nowożytnych hut i kopalń, a także szczególnie dużo, w większości dziś w ruinie zakładów z XIX wieku powstałych pod patronatem Stanisława Staszica i księcia Ksawerego Druckiego-Lubeckiego. Najlepiej to ujął Adolf Bocheński pisząc: „... *I tak na północnym stoku Gór Świętokrzyskich, nieprzerwanym pasmem, od Ostrowca począwszy, poprzez Brody, Starachowice ojców cystersów, dalej Mostki i Parszów biskupów krakowskich, Bzin i Starą Rudę księży komunistów aż po Stąporków Małachowskich, Mroczków Radziwiłła płonął przez sto lat dzień i noc szeroki pas wielkich pieców Zagłębia Staropolskiego. Unowocześnił je Staszic w latach 1818–1824, wzmocni Lubecki w następnym sześcioleciu, przebuduje i zmodernizuje Henryk Łubiński i Fryderyk Lampe w latach 1835–1840. Potem od roku 1868 Zagłębie przeżyje nowy kolosalny okres świetności. Z końcem wieku XIX będą wielkie piece jeden po drugim wygasać — centrum górnicze przesunie się do Dąbrowy Górniczej, Sosnowca, Będzina — z okręgów leśnych w okręg węglowy. Pozostaną Starachowice, Ostrowiec...*” Zachowane w dobrym stanie kompleksy przemysłowe w Białogonie, Sielpi, Starej Kuźnicy, Maleńcu, Chlewiskach i Starachowicach (dolny zakład), ruiny kompleksów fabrycznych w Nietulisku Fabrycznym, Samsonowie i Kuźniakach, gęsto występujące ślady dawnych założeń przede wszystkim hydroenergetycznych (np. w Bobrzy, Kaniowie, Jasiowie czy Janaszowie) dają wyobrażenie o dawnej przemysłowej potędze regionu. Do zabytków techniki zalicza się także stare sztolnie górnicze spotykane pod Kielcami i Chęciami oraz w okolicach Końskich. Zachowane nazewnictwo miejscowości, wśród których bardzo często występują takie jak: Huta, Hucisko, Rurarnia, Drutarnia, Fryszerka, Miedzianka, Ołowianka, Miedziana Góra, Kuźniaki itp. również świadczy o dawnej świetności Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. Do najbardziej znanych legend górniczych należy opowieść o posągu świętej Barbary z Karczówki. Opowiadają, „*że w połowie siedemnastego stulecia w Niewachlowie koło Kielc żył pracowity górnik Hilary Mala, który kopał rudę ołowiu pod Karczówką. Po dniach pracy przyszła Wielkanoc, pogodna i cicha. Hilary Mala siadł na górskim stołku pełnym słońca i odpoczywał, posilając się święconym jadem. Mala patrzył na rozległy krajobraz, gdy nagle gwałtowny wicher zakobysał wierzchołkami drzew, ziemia zatrzęsała się w posadach, z hukiem rozwarła i wyrzuciła z wnętrza trzech jeźdźców na trzech ognistych rumakach. Zerwał się z ziemi przerażony Mala, zdjął czapkę i zamarł z ostupienia. A konie dudniąc wraz z jeźdźcami znikły. Zaraz po świętach zaczął Mala szukać rudy ołowiu — galeny, tam gdzie zjawy przepadły. Po wielu miesiącach ciężkiej morderczej pracy zobaczył w świetle ostatniej łojowej świeczki ogromną na dwa i pół łokcia bryłę kruszcu, a następnie wydobył jeszcze jeden wielki blok galeny. Było to w roku 1644. Starosta kielecki Stanisław Czechowski — z owej bryły, którą Mala wykopał, kazał wyrzeźbić posąg świętej Barbary, patronki górników, i umieścić go w kościele klasztornym na Karczówce, gdzie do dzisiaj stoi*”. Oprócz kopalń i hut żelaza, ołowiu i miedzi od średniowiecza, a może i dawniej na całym tym terenie czynne były kamieniołomy. Wydobywano w nich między innymi

wapienie do wypalania wapna, piaskowce dla budownictwa i wyrobu żaren, kolorowe wapienie zwłaszcza w okolicach Chęcín zwane tu marmurami. Z części wydobywanych tu piaskowców zbudowano wiele wspaniałych pałacy i budowli w całej Polsce. Przykładowo kamieniołomy w okolicach Szydłowca dostarczyły kamienia na budowę, a następnie odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. Z marmurów chęcińskich wykonano kolumnę Zygmunta III Wazy stojącą przed tym zamkiem. Ze słynnych pińczowskich „płaczących kamieni” wzniesiono wiele zabytkowych budowli Krakowa, Warszawy, Lublina czy Zamościa. Pozostałości tej ogromnej spuścizny materialnej nadają specyficzny i niezapomniany koloryt kulturowy regionowi.

Na fizjonomii kulturowej odcisnęła też swoje piętno społeczność żydowska, która uległa masowej eksterminacji dokonanej przez Niemców w czasie II wojny światowej. Najwcześniej przedstawiciele społeczności żydowskiej pojawili się na terenie regionu w Sandomierzu. Ich obecność poświadczona jest tu już w roku 1367, kiedy to Żydzi sandomierscy wspólnie z krakowskimi i lwowskimi wystąpili do Kazimierza Wielkiego o potwierdzenie przywilejów generalnych. Spośród wielu miejsc na Kielecczyźnie związanych z obecnością Żydów polskich, a jest ich dużo, przypomnieć można, że maleńka Przysucha stanowiła w XIX i XX wieku jeden z głównych ośrodków chasydyzmu na ziemiach polskich — gdzie rezydowali cadykowie mający ponoć cudowne umiejętności. Niestety mówimy tu o świecie, który uległ zagładzie, a obecny jest teraz przede wszystkim w okrucinach zachowanej substancji materialnej jak i wspomnieniach starszej generacji. Jak pisze Antoni Słonimski:

*Już nie ma tych miasteczek, gdzie szewc był poetą
Zegarmistrz filozofem, fryzjer trubadurem.
Nie ma już tych miasteczek, gdzie biblijne pieśni
wiatr łączył z polską piosnką i słowiańskim żalem.
Gdzie starzy Żydzi w sadach pod cieniem czereśni
Oplakiwali święte mury Jeruzalem
Już nie ma tych miasteczek, choć mgły poetyczne
Księżycy, wiatry, stawy i gwiazdy nad niemi
Krwią stuleci spisały historie tragiczne
Dzieje dwu najsmutniejszych narodów na ziemi.*

Współczesna sieć miejska regionu jest odzwierciedleniem układu terytorialnego, jaki ukształtował się w głównym kształcie na przełomie lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. W okresie tym szereg miast pozbawiono praw miejskich i zdegradowano do roli osad. Jedynie siedemnaście ośrodków utrzymało w tym czasie status miast, na istniejących wcześniej sto cztery. Obecnie prawa miejskie ma 41 ośrodków, z których największe to Kielce, Radom i Ostrowiec. Charakterystyczną cechą przestrzennego rozmieszczenia miast jest skupienie się znacznej liczby ośrodków w centralnej i południowej części regionu. Główne ich skupisko znajduje się w dolinie rzeki Kamiennej, oraz górnych partiach dorzeczy Drzewiczki i Czarnej. Jego powstanie związane jest z rozwojem Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. W okresie XX wieku na skutek rozbudowy potencjału przemysłowego oraz infrastruktury technicznej i społecznej skupisko to przekształciło się w duży zespół osadniczy zwany Aglomeracją Staropolską. Wyznaczają ją miasta: Pionki—Radom—Szydłowiec—Skarżysko—Kamienna—Suchedniów—Kielce—Chęciny położone na kierunku północ-południe, oraz Ożarów—Ćmielów—Ostrowiec Świętokrzyski—Starachowice—Skarżysko—Kamienna—Stąporków—Końskie położone w kierunku wschód-zachód. Otoczone mniejszymi ośrodkami o charakterze miejskim połączone są one ciągami infrastruktury technicz-

nej. Układ aglomeracji staropolskiej ma formę krzyża, którego ramiona przecinają się w Skarżysku–Kamiennej. Centra tej aglomeracji stanowią Kielce i Radom. Na jej obszarze znajduje się 15 miast, czyli więcej niż jedna trzecia wszystkich miast regionu. W 1973 roku skupiły one przeszło 76% ogółu ludności miejskiej Kielecczyzny.

Obszar Aglomeracji Staropolskiej (ponad 1 mln 200 tysięcy mieszkańców) rozwijający się z ośrodków produkcyjnych i struktur gospodarczych Staropolskiego Okręgu Przemysłowego, pozostaje nadal, mimo narzuconych w 1975 r. sztucznych podziałów administracyjnych, główną osią gospodarczą terenów położonych między Pilicą a Wisłą. Przecinają się tutaj ważne szlaki kolejowe i drogowe o znaczeniu ogólnokrajowym tworząc zespół węzłów komunikacyjnych Kielc, Radomia i Skarżyska–Kamiennej. Trzeba zauważyć przy tym, że jest to jeden z nielicznych obszarów w skali kraju, na którym można zaobserwować ciągłość tradycji produkcji przemysłowej od okresu średniowiecza.

Niesamowite kształty ostańców, cudowna architektura i wspaniała przyroda stawały się niejednokrotnie tworzywem dla powstających tu legend i baśni. Stąd świat legend świętokrzyskich, sandomierskich i kieleckich jest wyjątkowo bogaty. Te przekazy ludowe stawały się natchnieniem dla poetów. Tak na przykład podanie ludowe o św. Emeryku z Nowej Słupi stało się kanwą pięknego wiersza Jana Gajzlera z Suchedniowa *Pokutnik*, którego fragment podajemy:

*U stóp wyniosłej Łysej Góry
Z dawna kamienny klęczy mąż
I na klasztoru szare mury
Martwą źrenicą patrzy wciąż
 Podobno jak wieść gminna głosi,
 W grzechu młodości pędził czas
 O łaskę Niebios teraz prosi
 Za karę w zimny zmienion głaz.*

Szczególną rolę w kształtowaniu się tożsamości społeczności zamieszkującej Kielecczyznę odegrały walki zbrojne i opór przeciwko Rosji w XIX i XX wieku, szczególnie zaś wydarzenia Powstania Styczniowego. Na znaczenie regionu w trakcie walk 1863–1864 wpłynęły czynniki fizjograficzne: duże kompleksy leśne dające schronienie powstańcom oraz granica z zaborem austriackim, przez którą przenikały formowane tam oddziały. Spośród dowódców, zasłużonych w tamtym okresie, trzeba wymienić: Mariana Langiewicza, Dionizego Czachowskiego, Zygmunta Chmieleńskiego, Karola Kalitę, Bogdana Bończę, Józefa Hanka–Bosaka. Do dziś w pamięci zbiorowej funkcjonują miejsca bitew takich jak pod Grochowiskami, Wąchockiem, Małogoszczą, Bodzechowem i Szydłowcem. Jak mówi śpiewana po dziś dzień pieśń ludowa w okolicach Jawora Soleckiego:

*Pod jaworem, pod zielonym
koń siodlany stoi
A nasz pan Czachowski
cara się nie boi
 Oj! — ostrzta chłopcy kosy
 zaraz będzie bitwa
 U pana Czachowskiego
 szabelka jak brzytwa*

Po powstaniu region nasz, podobnie jak inne tereny Królestwa Kongresowego dotknęły dotkliwie represje carskie — setki stracono w wyniku działań sądów wojennych, tysiące uczestników walki zbrojnej zesłano na Sybir. Nastąpiły konfiskaty wielu majątków ziemskich. Na początku XX wieku Kielecczyzna znów stała się areną walki z zaborcą rosyjskim. W trakcie rewolucji 1904–1907 na całym jej obszarze odgrywały się wydarzenia o skali wcześniej tu niespotykanej. Strajki, demonstracje, wiece i pochody robotnicze, które sparaliżowały główne ośrodki SOP, strajk szkolny który objął większość szkół rządowych, akcja niepłacenia podatków i nie dostarczania rekruta do armii carskiej, wreszcie dziesiątki akcji zbrojnych PPS przeorały świadomość szerokich rzesz społeczeństwa. Szczególne nasilenie wydarzeń rewolucyjnych nastąpiło na przełomie 1905/1906, kiedy to w Ostrowcu Świętokrzyskim powstała niezależna od władz rosyjskich „Republika Ostrowiecka” kierowana przez inżyniera Ignacego Boernerę. I znowu jak po Powstaniu Styczniowym na uczestników rewolucji 1905 r. spadły represje carskie. Znowu działały sądy wojenne, znowu tysiące uczestników walk zsyłano na Sybir. Po wybuchu I wojny światowej teren regionu stał się miejscem zmagania najpierw oddziałów strzeleckich, a następnie I Brygady Legionów Polskich pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. W tym czasie obszar Kielecczyzny był jednym z głównych terenów działania obozu niepodległościowego.

Drugim znaczącym okresem w kształtowaniu świadomości zbiorowej mieszkańców regionu był czas II wojny światowej, gdy na jego terenie funkcjonował kielecko–radomski okręg AK „Jodła”. Geograficzne położenie tego okręgu Armii Krajowej, rzeźba terenu, zalesienie, jednorodna i patriotycznie nastawiona ludność — wszystkie te warunki sprzyjały wcześniejszemu i na większą skalę niż w innych regionach Rzeczypospolitej powstaniu i rozwojowi ruchu partyzanckiego. Kielecko–radomski okręg AK obejmował w zasadzie obszar przedwojennego województwa kieleckiego i dzielił się na dwanaście obwodów (Radom, Kielce, Sandomierz, Opatów, Ilża, Kozienice, Końskie, Radomsko, Częstochowa, Włoszczowa, Jędrzejów, Busko–Zdrój. Do legendy przeszły nazwiska najślawniejszych dowódców z tego czasu jak majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala” czy Jana Piwnika „Ponurego”. Do dziś współtowarzysze walk „Ponurego” zbierają się corocznie na zbiórkę oddziału w starym obozowisku partyzanckim na Wykusie. Pamięć zbiorowa społeczności regionu przechowuje bolesne wspomnienia o masowych pacyfikacjach Michniowa czy Skłob. Jeszcze długo po wojnie śpiewano *Pieśń o zabiciu*, której pierwsza zwrotka brzmi:

*Tysiąc dziewięćset roku czterdziestego
a kwietnia jedenastego
przybyli Niemcy, zniszczyli wszystko
a zostawili rumowisko*

W zakładach Staropolskiego Okręgu Przemysłowego produkowano potajemnie broń dla leśnych oddziałów — wystarczy przypomnieć słynną sprawę suchedniowskich „stenów”. Początkowo zresztą przede wszystkim na potrzeby leśnych oddziałów zgrupowania AK „Ponurego”.

Współczesne oblicze regionu kształtowane jest z jednej strony przez rozwijającą się Aglomerację Staropolską, z drugiej zaś przez ciągle żywe tradycje kultury ludowej oraz działalność regionalnych stowarzyszeń naukowych, kulturalnych czy krajoznawczych. Przykładem regionalnej imprezy znanej już w całym kraju — wytwarzającej poczucie wspólnoty i więzi a nawet dumy regionalnej mogą być Dymarki Świętokrzyskie, które gromadzą każdego roku tysiące uczestników z całego regionu, a nawet kraju.

Podobnie jak w innych regionach Europy przy istniejącej policentrycznej strukturze osadniczej pewnej barwy życiu społecznemu nadaje rywalizacja między poszczególnymi miejscowościami. Przykładem tu może być rywalizacja między Kielcami a Radomiem, między Sandomierzem a Opatowem, między Skarżyskiem a Kamienną, a może nawet między Starachowicami a Ilżą... Nie ma w tym nic dziwnego, bowiem w starych regionach Europy takie sytuacje należą raczej do normy niż do wyjątku. Przykładem jednym z wielu mogą być żywe do dzisiaj spory między Florencją a Sieną w Toskanii we Włoszech.

To wszystko co powstało w przeszłości i istnieje dotychczas, rozwija się w konkretnym krajobrazie i wymaga zachowania. Nowoczesna metoda ochrony krajobrazu i wartości przyrodniczo–kulturowych jest pojęciem bardzo szerokim, na który składają się zarówno ochrona, jak i rewaloryzacja, czy rekultywacja. Odejście od osobnego traktowania dziedzictwa kultury i przyrody, uwzględnienie oprócz walorów także zagrożeń, których w naszym regionie jest niemało, stanowią istotę współcześnie pojmowanej ochrony. Zasadniczym celem wszelkich działań w kierunku utrzymania określonego cennego krajobrazu naturalnego czy kulturowego jest zapewnienie harmonijnego rozwoju w realnych warunkach społeczno–ekonomicznych. Na obszarze Małopolski Północnej stwierdzono występowanie stref o różnym natężeniu zjawisk z zakresu ochrony przyrody i dziedzictwa kulturowego. Stąd wynika konieczność zaznaczenia tych różnic, a jednocześnie uchwycenia zjawisk typowych dla określonego rodzaju stref. Pozwoliło to na delimitację granic poszczególnych obszarów chronionych z tytułu dominujących na ich terenie zjawisk historycznych kulturowych i przyrodniczych. Nie oznacza to jednak braku występowania innych elementów podlegających ochronie. Na przykład w parku kulturowym będą występować rejonny, które powinny być chronione ze względu na ich walory przyrodnicze. A na terenie Świętokrzyskiego Parku Narodowego znajdują się m.in. wały kultowe z okresu pogańskiego, oraz liczne piecowiska, tzw. dymarki. Przykłady takie można by mnożyć.

Na mapie podano system wzajemnych powiązań sześciu projektowanych Parków Kulturowych ze Świętokrzyskim Parkiem Narodowym i dziewięcioma parkami krajobrazowymi. Uwzględniono też ważny element ochrony, jakim jest strefa Buforowa ŚPN (położona na wschód od Kielc). Na tych dużych obszarach przedstawiono jeden istniejący (Krzemionki) i dziesięć projektowanych pomników historii, jak również szereg projektowanych rezerwatów kulturowych. Ważnym składnikiem systemu są liczne rezerwaty przyrody ożywionej i nieożywionej (których na obszarze opracowania jest 92). Przedstawiono jednocześnie propozycje uzupełnienia istniejących parków przyrodniczych (krajobrazowych) o następne.

LITERATURA (WYBÓR)

S.Arnold, *Podziały administracyjne województwa sandomierskiego do końca XVIII w.* „Pamiętnik Świętokrzyski”, 1931.

K.Bielenin, *Starożytne górnictwo i hutnictwo żelaza w Górach Świętokrzyskich*, Kraków 1974.

M.Bogucka, H.Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986 .

M.Buliński, *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879.

W.Caban, *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, Warszawa–Kraków 1990.

- J.N.Chądryński, *Historyczno–statystyczne opisy miast starożytnych w ziemi sandomierskiej*, t.I–III, Warszawa 1985.
- J.Czarnecki, *Chęciny i okolice*, Warszawa 1954.
- Dzieje lasów, leśnictwa i drzewnictwa w Polsce*, Warszawa 1965.
- M.Friedberg, *Ród Łabędziów w wiekach średnich*, Kraków 1925.
- J.Gacki, *Benedyktynski klasztor Św. Krzyża na Łysej Górze*, Warszawa 1873.
- J.Gacki, *Benedyktynski klasztor sieciechowski*, Radom 1972.
- S.Gawęda, *Możnowładztwo małopolskie w XIV i w pierwszej połowie XV wieku*, Kraków 1966.
- J.Górski, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, Kraków 1928.
- J.Grabowski, *Dawna polska rzeźba ludowa*, Warszawa 1968.
- M.Kamińska, *Nazwy miejscowe dawnego województwa sandomierskiego*, cz.I–II, Wrocław 1964–1965.
- F.Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo Sandomierskie XIII–XVI wiek*, Kielce 1994.
- D.Kopertowska, *Nazwy miejscowe województwa kieleckiego*, Warszawa–Kraków 1984.
- J.Kostrowicki, *Środowisko geograficzne Polski*, Warszawa 1957.
- S.Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce w XVI–XVIII w.*, Lwów 1912.
- Kolegiata wiślicka*, pod red. A. Tomaszewskiego, Kielce 1965.
- T.Kossowski, *Nowe Miasto Korczyn i jego przeszłość*, [b.m.w.] 1871.
- J.Krzepela, *Małopolskie rody ziemiańskie*, Kraków 1928.
- S.Kuraś, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV–XVI w.*, Wrocław 1971.
- S.Litak, *Struktura terytorialna Kościoła łacińskiego w Polsce 1772 roku*, Lublin 1980.
- J.Luboński, *Monografia historyczna miasta Radomia*, Radom 1907.
- J.Luciński, *Rozwój królewskich ziem w Koronie. Od schyłku XV wieku do XVII wieku*, Poznań 1970.
- E.Massalski, *Góry Świętokrzyskie*, Warszawa 1967.
- T.Maszczyński, *Szydłów*, Kielce 1967.
- J.Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie*, Poznań 1949.
- Miasta polskie w tysiącleciu*, pod red. S.Pazyry, t.I–II Wrocław 1965–1967.
- R.Mochnacki, *Zasięg pralasu na Wyżynie Kielecko–Sandomierskiej*, Kraków 1937.
- W.Pałucki, *Kasztelania czechowska*, Warszawa 1964.
- J.Pazdur, *Dzieje Kielc do 1863 r.*, Wrocław 1967.
- J.Pazdur, *Dzieje Kielc 1864–1939*, Wrocław 1971.
- Radom. Studia z dziejów miasta*, Warszawa 1961.
- Raków. Ognisko arianizmu*, pod red. S. Cynarskiego, Kraków 1968.
- W.Semkowicz, *Ród Awdańców w wiekach średnich*, Poznań 1920.
- W.Siek, *Opis historyczny miasta i parafii Staszów*, Sandomierz 1937.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B.Chlebowskiego, W. Walewskiego, t.I–XIV, Warszawa 1890–1895.
- Studia nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym ziemi wiślickiej*, Wrocław 1965.
- Studia sandomierskie*, pod red. A. Gieysztora, Warszawa 1967.
- J.Wiśniewski, *Dekanat ilżecki*, Radom 1909–1911.

- J. Wiśniewski**, *Dekanat konecki*, Radom 1913.
- J. Wiśniewski**, *Dekanat kozienicki*, Radom 1913.
- J. Wiśniewski**, *Dekanat miechowski*, Radom 1917.
- J. Wiśniewski**, *Dekanat opatowski*, Radom 1913.
- J. Wiśniewski**, *Dekanat opoczyński*, Radom 1913.
- J. Wiśniewski**, *Dekanat radomski*, Radom 1911.
- J. Wiśniewski**, *Dekanat sandomierski*, Radom 1915.
- J. Wiśniewski**, *Historyczny opis kościołów, miast w Jędrzejowskim*, Mariówka 1930.
- J. Wiśniewski**, *Historyczny opis kościołów, miast w Pińczowskim, Skalbmierskim i Wiślickim*, Mariówka 1927.
- J. Wiśniewski**, *Historyczny opis kościołów, miast w Stopnickim*, Mariówka 1929.
- J. Wiśniewski**, *Historyczny opis kościołów, miast w powiecie włoszczowskim*, Mariówka 1932.
- E. Wiśniewski**, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu*, Warszawa 1965.
- S. Witkowski**, *Struktura przestrzenna miasta na przykładzie Radomia*, Warszawa 1967.
- Z dziejów rzemiosła na Kielecczyźnie*, pod red. E. Koweckiej, Kielce 1973.
- J. Zieliński**, *Staropolskie Zagłębie Przemysłowe*, Wrocław 1965.
- B. Zientara**, *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego XIV–XVII w.*, Warszawa 1954 .